

Społeczne i psychologiczne aspekty totalitaryzmu

Rozważania dotyczące totalitaryzmu należy poprzedzić oczywistym i bezspornym stwierdzeniem, że fenomen systemów totalitarnych nie był znany we wcześniejszym okresie historii ludzkości¹. Jest on zjawiskiem, które mogło pojawić się dopiero w XX w., dzięki zniesieniu ograniczeń jakie stawały prymitywne środki komunikacji, transportu czy uzbrojenia. W XX wieku szybka i skuteczna komunikacja zaczęła umożliwiać władcom sprawowanie kontroli nad całym podlegającym im terytorium. Totalitarne państwa XX wieku starały nie tylko przekształcać podległe im społeczeństwa ale także kontrolować wszystkie aspekty życia i działalności ludzi. Totalitaryzm można określić jako „zjawisko jedyne w swoim rodzaju”. Jego powstanie datuje się na koniec pierwszej wojny światowej i uznaje się, że sprzyjające warunki dla jego rozwoju stworzył postęp w zakresie nowoczesnych technologii².

1 Choć pojęcie totalitaryzmu na ogół wiązane jest z państwami XX wieku wskazuje się na przykłady społeczeństw wcześniejszych, w których dostrzec można cechy charakterystyczne dla społeczeństw totalitarnych XX wieku. Jako przykłady wymienia się carską Rosję, Rzym za czasów Dioklecjana, idealną republikę Platona, Genewę Jana Kalwina, ale też nieuropejskie społeczeństwa takie jak maoistyczne Chiny. B. Olszewska-Dyoniżiak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 10.

2 M. Gulczyński, *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004, s. 376. Zob. także: S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998, s. 330.

Sam termin totalitaryzm powstał we Włoszech, a za jego ojca uznać można Benito Mussoliniego, który mianem *Stato totale* ochrzcił swoje państwo³. Pojęcie to służyło do określenia zapowiadanej przez ruch faszystowski tendencji do opanowania wszystkich aspektów życia każdej jednostki i całego narodu. Podporządkowanie to miało być wykorzystywane dla celów tego ruchu. Później terminem tym określano państwo ogarnięte i wykorzystywane przez ruch faszystowski. W tym samym czasie termin ten pojawił się w takich niemieckich wyrażeniach jak *wojna totalna*, *totalna mobilizacja*, czy *państwo totalne*. Obecnie podkreśla się, że określanie faszystowskiego państwa włoskiego jako państwa totalitarnego jest niezgodne z rzeczywistością, a mogło być jedynie deklaracją ze strony samego państwa włoskiego. Uznać należy, że totalitaryzm w pełni zapanaował w hitlerowskich Niemczech i stalinowskim Związku Radzieckim. Wskazane wyżej dwa państwa uznawane są za klasyczne przykłady tej skrajnej formy monokracji. Termin totalitaryzm jednak w żadnym z tych państw nie trafił do oficjalnej terminologii. Był on bardzo rzadko używany przez hitlerowców a w stalinowskim Związku Radzieckim był negowany jako samookreślenie⁴. W Polsce słowa: totalny i totalitarny pojawiły się w publicystyce i nauce na początku lat trzydziestych. Po drugiej wojnie światowej znacznie ograniczono używanie terminu totalitaryzm, a odnoszono go wyłącznie do państw faszystowskich. W znaczeniu obejmującym oprócz faszyzmu także komunizm pojęcie to pojawiło się w publicystyce „Solidarności” od 1981 roku⁵. Obecnie termin ten, jak zauważyć można występuje w podwójnej roli, jako nazwa pewnej kategorii zjawisk społecznych oraz jako zwrot publicystyczny zawierający negatywną ocenę⁶.

Pojęcie „totalitaryzm” jest obecnie używane na różne sposoby. Najczęściej termin ten znajduje praktyczne zastosowanie, bowiem jego teoretyczne wyjaśnienie natrafia na liczne trudności, łatwiej jest totalitaryzm rozpoznać, niż poddać analizom⁷. Powinno się jednak wyróżniać dwa podstawowe znaczenia tego pojęcia. Przede wszystkim jest to więc system władzy, oraz służąca mu ideologia. Władza totalitarna jest scentralizo-

3 J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 1999, s. 149.

4 Cyt za: M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 378–379.

5 R. Bäcker, *Totalitaryzm*, Toruń 1992, s. 7–8.

6 *Ibidem*, s. 8–9.

7 K. Minogue, *Co stanowi przeciwieństwo totalitaryzmu?*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 24.

wana i nie podlega ograniczeniu przez prawo, ani nie ogranicza się sama przez konstytucję. Natomiast totalitarna ideologia jest systemem doktryn i idei, które uzasadniają i wzmacniają władzę totalitarną. Ukazuje ona system totalitarny jako rządy prawa, a czasem nawet jako „ostateczne rozwiązanie” problemów społecznych, których inaczej nie da się rozwiązać⁸. Co ciekawe wszystkie totalitaryzmy poprzedzone są rewolucjami społecznymi, które powołują się na wartości takie jak wolność, równość czy braterstwo. Wartości te pomagały budować wizję nowego, doskonałego społeczeństwa, która pobudzała ludzi do działania w imię szczytnych hasel. Niepohamowana żądza władzy wszystkie te hasła wypaczała i wykorzystywała do osiągnięcia interesów grupy rządzącej, sprawiając że głoszone wartości i ideały stawały się pustymi frazesami⁹.

Totalitaryzm bez względu na jego podłoże ideologiczne i układ socjoekonomiczny wykazuje pewne charakterystyczne cechy. Do cech o podstawowym znaczeniu należy zaliczyć:

rządy monopartyjne i system wodzostwa, monopoliczne ambicje oficjalnej doktryny, szczerłą kontrolę środków komunikacji społecznej, terrorystyczny system nadzoru nad życiem publicznym, a częściowo i prywatnym, centralistyczną i biurokratyczną organizację państwa, sprawującego też kontrolę gospodarki¹⁰.

Totalitaryzm jest więc systemem rządów, w którym cała władza polityczna, gospodarcza, militarna jak i sądowa sprawowana jest przez jedną partię. Partia ta ma znaczny wpływ także na społeczeństwo, które stara się przebudować. Ustala ona dla niego obowiązujący system wartości, ingeruje w życie prywatne obywateli, kontroluje ona ich myśli, a także śledzi ich poczynania i ogranicza przysługujące im swobody. Państwo totalitarne stara się wymusić masowe uczestnictwo w różnych formach działania i entuzjazm dla sukcesów systemu, czym właśnie różni się od państw autokratycznych, których władcy odnosili się obojętnie do upodobań poddanych¹¹. Jak pisze Kenneth Minogue „udział obywateli był wymagany, ale tylko w formie sparodiowanej w totalitarnym przymusie miłości do

8 R. Scruton, *Źródło totalitaryzmu*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 57.

9 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 11.

10 J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 149.

11 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 376.

państwa i wszystkich jego poczynań i w obowiązku wywężczenia w sobie wolności do wyznawania win”¹². Państwo stanowi ostateczny autorytet we wszystkich sprawach, a społeczeństwo można określić jako jego twór¹³. Za totalitarne należy uznać systemy, „w których niepodzielna i nieograniczona przez prawo władza, zmonopolizowana w ręku dyktatora i związanej z nim oligarchii partyjno-państwowej, kontroluje arbitralnie wszystkie sfery życia społecznego – polityczną, ekonomiczną i ideologiczną oraz całokształt bytu ludzkiego, nie pozostawiając autonomii nie tylko dla społecznych jego przejawów, lecz także pozbawiając wszystkich i każdego prawa do prywatności za pomocą wszelkich dostępnych form podporządkowania – ideologicznej perswazji i presji, terroru i ludobójstwa oraz ekonomicznego uzależnienia wszystkich obywateli”¹⁴. Kontrola nad komunikowaniem się i życiem prywatnym obywateli, a tym samym nad życiem politycznym i myśleniem możliwa jest dzięki nowoczesnym technologiom¹⁵.

Analizę natury totalitaryzmu poprzedzić należałoby stwierdzeniem, że najczęstszym błędem jaki popełnia się w pojmowaniu systemów totalitarnych jest przekonanie, że są to systemy szaleńcze, ukształtowane przez wodzów o psychopatycznych cechach. Przekonanie takie mogłoby być zasadne wyłącznie w odniesieniu do systemów incydentalnych, a więc krótkotrwałych i zdarzających się przypadkowo w dziejach ludzkości. Do systemów takich nie można jednak zaliczyć totalitaryzmu, jest on bowiem zjawiskiem powtarzalnym, występującym w społecznościach o różnym stopniu rozwoju. Systemy totalitarne były „nie tylko narzucane z zewnątrz, ale i wprowadzane siłami wewnętrznymi przy poparciu aktywnej politycznie większości lub przez ruchy ekstremistyczne o proveniencji zarówno prawicowej, jak i lewicowej”, co znacznie podważa opinie o ich szaleńczym rodowodzie i psychopatycznym podłożu ich zbrodniczości¹⁶.

Jeżeli systemy totalitarne nie zostały ukształtowane przez wodzów o psychopatycznych cechach pojawia się pytanie o rzeczywiste przyczyny ich powstania. W literaturze wskazuje się na istnienie dwóch głównych teorii totalitaryzmu. Pierwsza z nich wyodrębniona została przez Carla

12 K. Minogue, *op. cit.*, s. 27.

13 R. Scruton, *op. cit.*, s. 58.

14 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 380.

15 *Ibidem*, s. 376.

16 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 377.

Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego, a określana jest mianem teorii politycznej. Jej cechą charakterystyczną jest to, że interpretuje ona totalitaryzm jako system instytucji pozostających pod kontrolą jednej partii ideologicznej, który odwołuje się do terroru aby utrzymać posłuch wśród ludzi. Druga teoria, autorstwa Hanny Arendt określana jest mianem teorii antropologicznej. Zgodnie z nią totalitaryzm jest konsekwencją ludzkich predyspozycji, wrodzonych lub objawionych za sprawą okoliczności historycznych i społecznych, które mogą prowadzić do głębokich form zniewolenia. Z opisu zamieszczonego przez Hannah Arendt w jej książce *Korzenie totalitaryzmu* wynika, że totalitaryzm pojawił się jako forma „zorganizowanej samotności”. Podsumowując, teoria przedstawiona przeze mnie jako pierwsza widzi totalitaryzm jako narzucony społeczeństwu z zewnątrz, przez partię ideologiczną, przez obcą siłę czy też przez inną zorganizowaną grupę, a jego najbardziej uwidocznioną cechą był wszechobecny terror. Z perspektywy drugiej teorii totalitaryzm uchodzi za niezależny od czynników zewnętrznych, był on dobrowolnie przyjmowany przez społeczeństwo. Przyjąć więc można, że z punktu widzenia pierwszej teorii totalitarny jest ustrój, natomiast z punktu widzenia drugiej – dusza ludzka¹⁷.

Pod koniec 1918 roku proklamowano „triumf wielkich demokracji Zachodu”. Użyte wówczas określenie doskonale oddawało obraz rzeczywistości, uwzględniało bowiem fakt, iż niespokojnej demokracji Rosji starczyło zaledwie na osiem miesięcy. Upadek ustrojów postabsolutnych i głoszona idea samostanowienia narodów sprawiły, że demokratyzowały się państwa już i dawniej istniejące na mapie. Jednak demokracja wraz z jej instytucjami zdawała się być oceniana zbyt wysoko. W opinii społecznej dominowało przekonanie, że hasła „demokracji dla wszystkich” miały być jedynie receptą na nowy pokojowy świat. Nietrwałość triumfu demokracji w części państw wynikała z wielu zjawisk. Oczekiwania jakie stawiano nowemu ustrojowi znacznie przewyższały to co miał on do zaoferowania. Klasy i grupy społeczne, które długo i z trudem walczyły o prawa obywatelskie, skłonne były przeceniać skutki demokratyzacji. Rozczarowanie potęgował także brak kultury obywatelskiej. Nowe demokracje narażone były nie tylko na nieprzychylność społeczeństwa, ale także na kryzysy ekonomiczne okresu powojennego, a przede wszystkim

17 R. Legutko, *Totalitaryzm i dusza ludzka*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 46.

na egoizm i nieudolność elit władz oraz na szerzenie się ideowego zameętu. Zawodność demokratycznych procedur i kompromisów okazała się być podatnym gruntem dla wzrostu wiary w potęgę gwałtu stosowanego w „słusznej sprawie”, a więc w potęgę politycznej woli i niezwykle skuteczną przemoc¹⁸.

Po 1918 roku zwycięzcy wojenni żyli w przekonaniu, że ich życie może powrócić do przedwojennej postaci. W państwach pokonanych rewolucjoniści uważali, że już przelana krew będzie doskonałym uzasadnieniem dla proponowanych przez nich reform, które nadałyby wojnie sens i naprawiły wyrządzone przez nią szkody. I tak najważniejszą wizją polityczną stała się komunistyczna utopia. Inspiracją dla kolejnych pokoleń rewolucjonistów stał się marksizm. Nawoływał on bowiem do przebudowy politycznej i moralnej. Dążył do położenia kresu kapitalizmowi oraz do zastąpienia go przez socjalizm, „który miał oswobodzić masy robotnicze i przywrócić nieskałaną duszę całej ludzkości”. I wojna światowa dała marksistom sposobność, uderzając w porządek kapitalistyczny i osłabiając wielkie imperia. W większości jednak krajów Marksisci w czasie wojny udzielili poparcia rządowi, oswajając się z działaniem w ramach ustrojów politycznych już istniejących. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku Włodzimierza Lenina, który w wojnie dostrzegł swoją wielką szansę. Rosji jako państwu w głównej mierze chłopskiemu z perspektywy marksistowskiej brakowało ekonomicznych warunków do rewolucji, jednak Lenin uważał że jego rewolucyjna teoria uzasadnia wszelkie planowane przez niego zmiany. Wierzył on, że istnienie kapitalizmu przedłużały imperia kolonialne, ale wojna między mocarstwami da podstawy dla powszechnej rewolucji¹⁹. Żywił on nadzieję na europejską rewolucję, która stłumiona została przez polskie zwycięstwo nad Armią Czerwoną w sierpniu 1920 roku²⁰. Jak się jednak okazało porażka ta stała się usprawiedliwieniem dla aspiracji Lenina i jego zwolenników do kontroli politycznej. I tak w celu dokończenia rewolucji bolszewicy zdecydowali się na scentralizowanie, zakazanie działalności innych partii politycznych i terroryzowanie przeciwników²¹. Działanie takie miało

18 J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 141.

19 T. Snyder, *Skrwawione ziemi. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011, s. 23–24.

20 *Ibidem*, s. 28.

21 *Ibidem*, s. 30.

podstawy w przekonaniu Lenina, sprzecznym zresztą z marksistowską doktryną, że klasa robotnicza nie jest zdolna do wytworzenia świadomości rewolucyjnej i obalenia kapitalizmu. Lenin patrzył na klasę robotniczą nie przez pryzmat ideologii i koncepcji filozoficznych tak jak czynił to Marks, ale przez pryzmat praktyki. W proletariacie widział on ideologiczną niedojrzałość, konserwatyzm i oportunizm. Według niego walka z kapitalizmem miała należeć do zawodowych rewolucjonistów wyłonionych spośród inteligencji i skupionych w nadrzędnej partii, która tylko oficjalnie miała nosić nazwę „robotniczej”. W ten sposób „dyktatura proletariatu” Marksa stała się „dyktaturą nad proletariatem” jednej partii. Władza partii przyjęła charakter władzy nieograniczonej, dopuszczającej użycie wszelkich środków koniecznych do jej utrzymania, a więc opartej na sile. Idea hegemonii partii Lenina zmieniła system rządów w despotyczny poddając go działaniu zasady, zgodnie z którą partia dzięki wiedzy naukowej zawsze wie lepiej niż społeczeństwo jakie są jego interesy, potrzeby, a także pragnienia. Aktywność ludzka we wszystkich dziedzinach została podporządkowana celom państwa²².

W kraju chłopskim takim jak Związek Radziecki marksizm okazał się być mało przydatny jako program. Zgodnie z poczynionymi założeniami Marksa rewolucja miała znaleźć podłoże w państwach uprzemysłowionych. Dokonanie socjalistycznej transformacji wymagało od bolszewików wzniesienia budowy kapitalizmu. Budowa przemysłu miała się według nich przyczynić do zwiększenia lojalności politycznej przedstawicieli wszystkich kultur Związku Radzieckiego, dzięki czemu na znaczeniu stracą wszystkie różnice narodowe. Aby zyskać lojalnych pracowników na czas planowanej rewolucji musieli oni jednak zgodzić się na pewne kompromisy. W stworzonym przez Lenina ustroju sowieckim uznawano istnienie narodów, mimo założenia Marksa o świecie bez nich²³. Odrębność zauważyć należy także w fakcie, iż sowiecka gospodarka pozwalała na funkcjonowanie rynku, choć komunizm obiecywał wspólną własność. Miały być to jednak kompromisy wyłącznie o charakterze

22 Cyt. za: B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 39–41.

23 W 1917 roku Lenin uważał, że państwo powinno „zniknąć” zaraz po rewolucji. Naiwnie wierzył on, że po zwycięstwie proletariatu powstanie „państwo bez biurokracji, bez policji, bez stałej armii”, masy natychmiast nauczą się sztuki rządzenia i sterownia gospodarką, a rady delegatów ludowych będą sprawować władzę uchwałodawczą i wykonawczą zarazem pod najściślejszą kontrolą mas pracujących. J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 155.

przejściowym²⁴. W państwie rosyjskim realizacja doktryny marksistowskiej stała się jednak znacznie trudniejsza niż początkowo przypuszczano. Wywodzące się z carskiego imperializmu i despotyzmu warunki polityczne i ekonomiczne doprowadziły do zniekształcenia doktryny, a w efekcie powstania systemu totalitarnego. W Rosji od wieków gospodarka i życie społeczne podporządkowane było interesom państwa, a więc państwo to miało silną i wielowiekową tradycję totalitarną. Słuszne wydawałoby się więc przyjęcie, że to spontaniczne siły rozwoju historycznego kształtują procesy społeczne a nie fikcyjne i narzucane z góry idee²⁵.

Zauważyć jednak należy, że marksizm nie był jedyną ideologią totalitarną. Pojawia się zatem pytanie: co w ideologiach tych było tak zachęcającego do ich przyjęcia? Roger Scruton odpowiedź na to pytanie znalazł w filozofii Nietzschego. Uważał on bowiem, że systemy rządzenia i ideologie totalitarne mają jedno źródło, jakim jest resentment, czyli uczucie stanowiące naturalną konsekwencję konkurowania o uzyskanie korzyści. Sam Nietzsche za resentment uważał stan umysłu nacechowany złośliwością i zawziętością, który pojawia się przed urazem prowadzącym do uczucia niechęci²⁶.

Totalitarne ideologie są więc przyjmowane ponieważ racjonalizują resentment oraz prowadzą do zjednoczenia ze względu na wspólną sprawę wszystkich, którzy go odczuwają. Powstanie systemów totalitarnych należy natomiast wiązać z przejściem władzy przez ludzi opanowanych resentmentem, dążą oni bowiem do obalenia instytucji takich jak prawo, własność i religia, które powierzyły władzę innym. Jednostki opanowane przez resentment uważają te instytucje za przyczyny nierówności, a co za tym idzie ich upokorzeń i porażek. Dla odczuwających resentment nie ma autorytetów ani prawowitej władzy, a miejsce obalonych instytucji zajmuje resentment, jako zasada rządząca państwem. Zaczynają panować czyste relacje siłowe. Tak przedstawiony resentment nie jest odpowiedzią na konkretne krzywdy skierowaną do konkretnych jednostek, ale kieruje się on przeciw całym grupom postrzeganym jako wrogie dla pozostałej części społeczeństwa, a więc wymagające zbiorowej kary. I jak wskazuje praktyka każdy eksperyment totalitarny charakteryzuje się tym, że centralna władza określa grupy, których ukaranie jest

24 T. Snyder, *op. cit.*, s. 33.

25 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 38.

26 R. Scruton, *op. cit.*, s. 61.

konieczne. Ideologia natomiast ma stanowić usprawiedliwienie dla ataku na poszczególne grupy. Przedstawiała ona ich członków jako istoty nie będące w pełni ludźmi, niesprawiedliwie odnoszące sukcesy i zasługujące na karę już z racji swej natury²⁷.

Doskonała ideologia totalitarna polega także na tym, że uchodzi ona za pseudonaukę uzasadniającą i wzmacniającą resentyment oraz kwestionującą i odrzucającą wszelkie inne roszczenia do legitymacji. Marksowska ideologia daje zawiedzionemu intelektualistę siłę, której źródłem jest resentyment. Cała przebiegłość marksizmu polega nie tylko na przedstawieniu samej siebie jako nauki, ale i na ukazaniu rywalizujących z nią teorii jako „tylko ideologie”²⁸. Podkreślenia wymaga także fakt, iż ideologie totalitarne sankcjonują resentyment elity, a wykorzystują resentyment tych, których wsparcie jest potrzebne elicie. Konsekwencją jest przejęcie władzy przez elitę, która stan taki usprawiedliwiać będzie solidarnością z niesprawiedliwie wykluczonymi. Sytuacja tych drugich zmieni się jednak pod tym względem, że od tej pory będą oni nadal wykluczeni, ale w sposób sprawiedliwy, bowiem w imię ludu, a więc w imię własne²⁹.

Nie sposób dokładnie wskazać, określić czy też rozważyć świadomości totalitarnej i sposobu jej powstania. Można jednak zastanawiać się z jakich względów pewne poglądy były aprobowane. W rozważaniach tych warto skorzystać z tropu wskazanego przez Hannah Arendt w jej *Korzeniach totalitaryzmu*. Odwołała się ona do historii idei kształtujących środowisko, w którym mogło powstać społeczeństwo totalitarne. Ważną przyczyną rozpowszechniania się antyliberalnych poglądów, które następnie przekształcały się w struktury totalitarnego myślenia była atmosfera środowiska intelektualnego. Środowisko to kształtowane było między innymi przez utwory literackie dla których charakterystyczny był relatywizm czasu i przestrzeni, a także brak zainteresowania dla zakazów i ocen moralnych. Jak pisał rosyjski filozof Mikołaj Bierdiajew „cała historia rosyjskiej inteligencji przygotowywała komunizm”. Uważał on, że rosyjską inteligencję cechuje przede wszystkim:

oczekiwanie sprawiedliwości społecznej i równości, traktowanie klas pracujących jako posiadających wyższy stopień człowieczeństwa, odwrócenie się do kapitalizmu i do burżuazji, dążenie do całościowego światopoglądu

27 *Ibidem*, s. 62–63.

28 *Ibidem*, s. 63–64.

29 *Ibidem*, s. 65.

i takiegoż stosunku życia, sekciarska niecierpliwość, zanegowanie duszy i wartości duchowych oraz nadanie materializmowi prawie, że teologicznego charakteru³⁰.

Komplementarny opis inteligencji rosyjskiej został dostarczony także przez Sergiusza Bułhakowa, który uważał że żyje w „samonapędzającym się zaklętym kręgu”. Ludzie młodzi byli pozbawieni perspektyw do życia i nie mieli szans na odebranie dobrego wykształcenia, co powodowało ich wrogi stosunek do państwa. Ich wrogość była przyczyną represji policyjnych, które natomiast powiększały żądzę heroizmu walki i związanego z nią maksymalizmu. Inteligencja zdecydowała się na poświęcenie w walce z caratem wszystkiego, rezygnując z dążenia do pośrednich form. Przestaje uczestniczyć w strukturach państwa i w życiu społecznym. Zaczyna życie we własnym zamkniętym kręgu a wszystkie wartości, takie jak filozofia, etyka, prawo czy sztuka podporządkowuje walce z caratem. Dawna kultura przestaje przedstawiać jakąkolwiek wartość, warto więc ją poświęcić w imię wspaniałej przyszłości. Tak ukształtowana inteligencja pełniła rolę totalitarnego kapłana czy organizatora partyjnego. Jedyne czego potrzebowała to masy, czyli ludzie, którymi mogłaby kierować, przy pomocy których mogłaby podbić cały świat³¹.

To właśnie przekształcenie w masy klas społecznych ma według Hannah Arendt znaczenie dla ukształtowania się totalitaryzmu jako systemu rządów. Do mobilizowania mas, czyli ludzi biernych i neutralnych w warunkach demokracji zdolne są natomiast poprzedzające powstanie systemu totalitarnego ruchy totalitarne. Konieczne jest podkreślenie, że warunkiem ustanowienia rządów totalitarnych jest istnienie ogromnych mas ludzi zbędnych lub warunków umożliwiających pozbycie się ludzi bez spowodowania katastrofalnego wyludnienia. W sytuacji braku odpowiedniego potencjału nie dochodzi do powstania ustroju totalitarnego ale do powstania dyktatur klasowych lub partyjnych³². Po raz pierwszy w dziejach jednostki zostały aż tak wyobcowane, pozbawione oparcia we wspólnocie zaczęły poszukiwać rozwiązania własnych konfliktów i problemów we wszechogarniającej władzy państwa i osobie charzmatycznego wodza. Wódz jako uosobienie pragnień i dążeń tłumów

30 Cyt. za: R. Bäcker, *op. cit.*, s. 22–23.

31 *Ibidem*, s. 24.

32 Cyt. za: M. Kuniński, *Totalitaryzm w ujęciu Hannah Arendt*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 138.

zdaje się być dla tłumu nieomylny i godny zaufania, mimo kłamliwości i sprzeczności jakiej można się doszukać między obietnicami a programem politycznym i jego działaniem³³.

W literaturze podkreśla się, że odwoływanie się do instynktów mas stanowiło cechę charakterystyczną ruchów totalitarnych i przesądzało o ich podobieństwie w sensie gatunkowym. Pojawienie się mas było naturalną reakcją na skutki ery przemysłowej, w której efekcie wyłoniły się rzesze robotników, ludzi pozbawionych korzeni i jakiegokolwiek wsparcia we wspólnocie, wyzyskiwanych przez klasę posiadaczy. Bardzo szybko zaczęło występować uczucie klasowej nienawiści, a w odpowiedzi na nie idea rewolucji i sprawiedliwości społecznej. Systemy totalitarne dążyły, wykorzystując potrzeby społeczeństwa do utworzenia ekwiwalentu wspólnoty, która mogłaby zastąpić rozpadające się więzi społeczne na poziomie lokalnym, regionalnym a nawet narodowym. Zrodziło się pragnienie powrotu do wspólnoty pierwotnej, która w wyobrazeniach stała się ustrojem idealnym, bo uznającym powszechną równość i sprawiedliwość społeczną. Jak się jednak okazało żaden z ruchów totalitarnych nie był w stanie zaspokoić tych pragnień. Jedyne co systemy te ofiarowały to parodia wspólnoty z narzuconą sztucznie równością, która wyrażała się w kolektywizmie, wszechwładzy państwa i policyjnym zniewoleniu. W tak zbudowanej wspólnocie postępować zaczęło zubożenie i sprymityzowanie kultury i życia intelektualnego. Zbudowanie natomiast socjalistycznego społeczeństwa stało się celem nadrzędnym, który miał usprawiedliwiać wszelkie środki podejmowane dla jego realizacji, łącznie z absolutyzacją państwa i narzuceniem nadrzędnej ideologii. Zaczęto stosować masowy terror, masowe mordy, powszechne stało się szpiegostwo i donosicielstwo obecne we wszystkich grupach i warstwach społecznych, prowadzące do zatimizowania społeczeństwa i tak pozbawionego jakichkolwiek już więzi³⁴.

Hanna Arendt określała totalitaryzm jako „zorganizowaną samotność”. Uważała, że jest ona uwarunkowana przemianami społecznymi i politycznymi, jakie nastąpiły poczynając od czasów nowożytnych, a wywołana została ekspansją sfery prywatnej życia na dziedzinę publiczną. To przeniesienie w sferę publiczną, związanej z koniecznościami życia codziennego sfery prywatnej jest wynikiem rozrostu sfery społecznej,

33 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 15–16.

34 *Ibidem*, s. 55–56.

który z kolei idzie w parze z rozwojem gospodarki kapitalistycznej. Za-
uważalny staje się zanik postaw obywatelskich i troski o dobro wspól-
ne. Pozbawione tradycyjnej struktury klasowej społeczeństwo masowe,
staje się zbiorowością ludzi odizolowanych w sferze politycznej i samot-
nych, a tym samym podatnych na ideologię totalitarną i aktywność w ra-
mach ruchu³⁵. Industrializacja doprowadziła do powstania anonimowe-
go, zdepersonalizowanego tłumu, który nie uznawał żadnych wartości
i autorytetów, poza autorytetem państwa. Ludzie zaczęli utożsamiać się
z państwem, które pomagało masom niszczyć twórcze mniejszości. Ży-
cie w demokratycznych strukturach było dla mas nie do pojęcia i jest to
czynnik, który zdeterminował powstanie totalitaryzmu. Ludzie ci zada-
wiają się jedynie banałem, przeciętnością i różnorodnością docierających
do nich powierzchownych informacji³⁶.

Samotność duszy totalitarnej akcentuje także Ryszard Legutko, for-
mułując swoje poglądy w odmiennym kontekście treściowym niż Han-
nah Arendt. Samotność jest według niego składową indywidualizmu.
Wcześniej człowiek miał tożsamość wielopoziomową, która określana
była przez jego związki rodzinne, gminne czy państwowe. Egalitarny
indywidualizm przyniósł ze sobą wiele zmian. Jego zwolennicy pokła-
dali nadzieję, że jednostki zaangażują się w budowanie swojej tożsamo-
ści świadomie, racjonalnie, odpowiedzialnie i godnie, jednak jednostki
nie zostały wyposażone w wystarczające dla realizacji tego celu środki.
Ludzie żyjący w społeczeństwach indywidualistycznych ulegli automi-
styfikacji a ich wybory szerszych tożsamości okazały się być pozornymi.
Okazali się oni być niezdolni do w pełni dojrzałych i odpowiedzialnych
decyzji, zabrakło im przenikliwości w widzeniu rzeczywistości lub byli
zbyt zajęci sprawami osobistymi. Zgodnie z licznymi ujęciami skutkiem
takiego stanu rzeczy jest to, że „nie sprostawszy powinności stworzenia
własnej samokrytycznej, świadomej, względnie autonomicznej hierar-
chii tożsamości, pozwalamy innym zrobić to za nas, zwykle nie uświa-
damiając sobie, że oddajemy innym ważną część nas samych”. Jednostki
takie są podatne na rozpowszechnione w społeczeństwie ideologie, o ile
są one wystarczająco moralistyczne lub wystarczająco wyraźnie harmo-
nizują z partykularnymi celami. Nie powinien dziwić zatem fakt, że

35 M. Kuniński, *Wstęp. Refleksja nad totalitaryzmem jest wciąż potrzebna*, [w:] *Totalita-
ryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 13.

36 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 56–57.

w społeczeństwach indywidualistycznych pojawiają się całościowe ideologie organizujące najbardziej prywatne sprawy jednostek³⁷.

Również Franciszek Ryszka wskazywał na zakorzenienie totalitaryzmu w „duszy ludzkiej” a nie gospodarce. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne nie realizują się bezpośrednio, ale przepływając przez świadomość ludzką. Ludzie w drodze operacji intelektualnych i reakcji emocjonalnych przekształcają napływające do nich z zewnątrz bodźce i dopiero wtedy dokonują wyboru. Stalinizm uznany być może za chorobę społeczną, która stanowi projekcję nierozwiązanych konfliktów ekonomicznych i społecznych na zewnętrznego wroga, dlatego tym bardziej zadziwiający jest rozmiar poparcia jakie on zyskał. Często za źródło ruchów totalitarnych uznawana jest panująca sytuacja społeczna połączona z poczuciem krzywd i poszukiwaniem autorytetu – wybawcy. Podejmując próbę pewnego podsumowania, czy też usystematyzowania dokonanych rozważań zauważyć można, że totalitaryzm jest systemem społeczno-politycznym, a jego korzeni dopatrywać się można w społeczeństwie masowym i w załamaniu systemu klasowego. Jako, że masy te nie są w stanie same poznać prawdy i odkryć swoich interesów konieczne jest istnienie partii, która przejmie ich rolę w tym zakresie³⁸.

Jak podkreśla Erich Fromm, aby zrozumieć dynamikę procesów społecznych należy zrozumieć dynamikę procesów psychologicznych rozgrywających się wewnątrz jednostki, gdyż to właśnie jednostka ludzka wraz z jej pragnieniami i lękami, jej namiętnościami i rozumem a także wraz z jej skłonnościami do dobra i zła stanowi podstawowy element procesu społecznego. Próbę zrozumienia pobudek działania jednostki podjął on w swojej książce „Ucieczka od wolności”. Stawia on w niej tezę, zgodnie z którą człowiek wyzwolony ze społeczeństwa preindywidualistycznego, które go ograniczało, zyskał niezależność i władzę rozumu. Wbrew oczekiwaniom uczyniło go to samotnym i nieszczęśliwym, stał się lękliwy i bezsilny. Izolacja z jaką się musiał zmierzyć postawiła go przed wyborem między dążeniem do pełnej realizacji wolności pozytywnej, opartej na jedyności i niepowtarzalności człowieka a ucieczką od wolności ku nowym zależnościom i podporządkowaniu. Zrozumienie przyczyn jakie doprowadziły do ucieczki ludzi od wolności pozwalają zrozumieć sukces sił totalitarnych³⁹.

37 R. Legutko, *op. cit.*, s. 52–56.

38 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 56–58.

39 E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978, s. 18.

Kiedy po zakończeniu drugiej wojny światowej wyłoniły się nowe systemy próbujące ośwładnąć całym społeczeństwem i życiem osobistym każdego człowieka okazało się, że miliony ludzi z takim samym zapałem wyrzekały się wolności z jakim ich przodkowie o nią walczyli. Zamiały szukać wolności, szukano ucieczki od niej. Zagrożeniem dla próby budowania systemów demokratycznych były więc osobiste postawy ludzi⁴⁰.

Analiza podporządkowania człowieka systemowi totalitarnemu wymaga zrozumienia nie tylko procesów społecznych ale i samej natury człowieka. Prowadzona przez władze polityka represyjna miała ogromne znaczenie dla formowania nowych postaw. Zauważyć należy bowiem, że choć istnieją potrzeby właściwe każdemu człowiekowi takie jak głód czy pragnienie, to obok nich występują pragnienia, determinujące odmienność ludzkich charakterów, które są wynikiem procesu społecznego. Należy więc bezsprzecznie uznać, że miłość, nienawiść, żądza władzy czy podporządkowania powstają w wyniku procesów społecznych⁴¹. Te zaś w systemach takich jak system totalitarny zależne są od woli władzy. Podejmowane przez rządzących działania represyjne kształtowały nowe jednostki, niezaprzeczalna pozostaje więc w tym zakresie twórcza rola systemu totalitarnego. Tak, więc pewne wycinki natury ludzkiej takie, jak miłość, nienawiść, żądza władzy czy chęć podporządkowania są elementami o charakterze plastycznym, szczególnie podatnymi na zmiany wynikające z poddania ich wpływowi procesów społecznych. Pragnienia te nie są tak bezwzględne i katagoryczne jak przyrodzone części natury ludzkiej, które dla zapewnienia rozwoju jednostki muszą być zaspakajane w każdych okolicznościach. Wszystkie fizjologicznie uwarunkowane potrzeby takie jak głód, pragnienie, potrzeba snu, czy ochrona przed wrogami stanowią najbardziej elementarne motywy ludzkiego zachowania, dlatego mogą zostać określone mianem instynktu samozachowawczego. Jak się jednak okazuje nie tylko czynniki fizjologiczne mogą mieć charakter imperatywu, bowiem wyróżnić można jeszcze jeden czynnik, którego zaspokojenie jest koniecznością, a który nie jest zakorzeniony w potrzebach cielesnych, jest to mianowicie: potrzeba związania ze światem zewnętrznym, pragnienie uniknięcia samotności⁴². Nie chodzi tu jednak o samotność w sensie fizycznym, a więc o potrzebę kontaktu fizyczne-

40 *Ibidem*, s. 22.

41 *Ibidem*, s. 29.

42 *Ibidem*, s. 33–35.

go, ale o poczucie osamotnienia i izolacji, które prowadzi do psychologicznej dezintegracji. Ludzie odczuwają silną potrzebę związania z ideami i wartościami, a przynajmniej z wzorami społecznymi, dzięki którym mają poczucie wspólnoty i przynależności. Rodzaj związania ze światem nie ma tu najmniejszego znaczenia, gdyż poczucie związania choćby z najgorszym wzorem jest lepsze od samotności, „obyczaje i wierzenia, choćby niedorzeczne i poniżające, byleby sprzęgały jednostkę z innymi, są ucieczką przed tym czego człowiek boi się najbardziej, przed izolacją”⁴³. Trwoga i zwątpienie jednostki zaczęła ją wpędzać w nowe formy poddaństwa oraz przymusową i irracjonalną aktywność⁴⁴.

Wyizolowanie i samotność współczesnego człowieka pogłębiać zaczął charakter stosunków kapitalistycznych. Nie tylko stosunki ekonomiczne, ale też stosunki między ludźmi zatraciły swój bezpośredni i ludzki charakter na rzecz instrumentalnej manipulacji. Na poziomie społecznym rozpoczęły się rządy praw rynku. Oczywiście stało się, że stosunki między konkurentami czy między pracodawcą a pracownikiem muszą być oparte na wzajemnej obojętności. Ludzie zaczęli wykorzystywać się do zaspokojenia swoich własnych interesów ekonomicznych, a aspekt ludzki tych stosunków nie pozwalałby ich uczestnikom wykonywać swoich ekonomicznych zadań ani walczyć przeciw drugiej stronie. Duch instrumentalizmu i wyobcowania zaczyna przejawiać się także w stosunku do własnego „ja”, kiedy człowiek zaczyna sprzedawać siebie, czując się towarem. Wiara w siebie człowieka jest wyznaczana przez to co inni o nim myślą. Jeśli jest na niego popyt, popyt na jego umiejętności, czyli jednym słowem jeżeli posiada on wartość użytkową i jest popularny, liczy on się. Kapitalizm przyniósł nową wolność, która jeszcze bardziej wyizolowała ludzi i uczyniła ich bardziej samotnymi, przez co stali się oni narzędziem w rękę zewnętrznych sił. Umocnienie własnego „ja” i walka z uczuciem zagrożenia znajdowało oparcie w posiadaniu, prestiżu i władzy, a w przypadku osób posiadających niewiele i pozbawionych prestiżu społecznego oparciem mogła być rodzina jako źródło prestiżu indywidualnego⁴⁵. Trwające wciąż przerażenie, osamotnienie i izolacja nie mogą wiecznie rządzić życiem ludzi. Brzemie „wolności od” staje się nie do zniesienia jeśli nie można przekształcić go w wolność pozytywną. Konieczna w ta-

43 Cyt. za: *Ibidem*, s. 35–36.

44 *Ibidem*, s. 109.

45 *Ibidem*, s. 122–125.

kiej sytuacji wydaje się być ucieczka od wolności i podporządkowanie się Wodzowi⁴⁶.

Człowiek wyizolowany i osamotniony stara się uciec od wolności – wolności negatywnej. Ucieczka ta sprawia, że trafia on w nowe więzy, ulega autorytetom władzy czy też grupy społecznej. W rzeczywistości nie przywraca mu to poczucia bezpieczeństwa, a pomaga jedynie zapomnieć o własnym „ja”. Jedyne więc co udaje mu się zyskać to kruche bezpieczeństwo okupione utratą integralności swego indywidualnego „ja”⁴⁷. Człowiek stał się w ten sposób narzędziem w rękach innych, służącym zewnętrznym celom, obcym jemu i innym jednostkom. Przyszłość demokracji zależy więc od rozwoju indywidualizmu. Zwycięstwo wolności będzie możliwe tylko wtedy, gdy demokracja zostanie oparta na społeczeństwie, w którym jednostka, jej rozwój i szczęście będą głównym dążeniem i celem kultury. Życie w takim społeczeństwie nie będzie wymagało usprawiedliwienia w postaci sukcesu, a jednostka nie będzie niczemu podporządkowana ani nie będzie przedmiotem manipulacji siły zewnętrznej. Sumienie i ideały ludzi będą jego ideałami, wyrażającymi dążenie zrodzone ze specyfiki jego „ja”, a nie zewnętrzne naciski⁴⁸.

Oparty na marksizmie ruch bolszewicki przemawiał nie tylko do mas, które wyłoniły się w wyniku industrializacji, ale i do intelektualistów. Z czasem jednak marksizm stał się jedynie usprawiedliwieniem i przykrywką dla chęci zdobycia władzy i sprawowania jej za wszelką cenę. Wszystkie szczytne hasła jakie miały przewodzić ruchowi zmieniły się w nienawiść klasową skierowaną przeciwko „wrogom ludu”, a więc właściwie przeciwko wszystkim. Utrzymanie w posłuszeństwie wszystkich – bez wyjątku – ludzi miało zapewnić działanie tajnej policji. Terror stosowany w tym celu wywoływał strach skutkujący szpiegostwem i donosicielstwem. Doprowadziło to do zatomizowania całego społeczeństwa i rozbicia wszystkich więzi społecznych, także rodzinnych. System zaczął tworzyć nowy typ człowieka, określanego mianem „homo sovieticus”⁴⁹. Zdumiewająca bierność i podporządkowanie władzy doprowadziło do wyobcowania i alienacji ludzi. „Homo sovieticus” jest człowiekiem ma-

46 *Ibidem*, s. 135.

47 *Ibidem*, s. 239–240.

48 *Ibidem*, s. 251–252.

49 Termin ten do literatury wprowadził Aleksander Zinowiew, poświęcając temu zjawisku książkę „Homo sovieticus”. R. Bäcker, *op. cit.*, s. 60.

sowym, wyłączonym ze wspólnoty. Identyfikuje się on jedynie z partią, gdyż pozbawiony jest stałych i tradycyjnych wartości, które są pozornie nieużyteczne w nowym świecie. Partia wymaga od niego lojalności, co przekreśla możliwość dokonywania przez niego jednostkowych wyborów. U władzy natomiast zebrani są ludzie o cechach patologicznych i skłonnościach do sadyzmu. Nie widzą oni niczego poza żądzą władzy, pogardy dla podwładnych i sekciarstwem. Wszystko to dopełnia chorobliwa nieufność i podejrzliwość⁵⁰. Byli oni bezczelni, złośliwi, a jednocześnie pełni obaw przed represjami, pełni bezsilnej złości i nienawiści. Rządzący podobnie jak i rządzeni są osobami zniewolonymi. Pozbawieni są własnej woli, a także możliwości spontanicznego i samodzielnego nie tylko działania ale i myślenia. Ich działanie zgodne z własnymi dążeniami, pragnieniami i interesami przeczy obowiązującej bezwzględnie zasadzie podporządkowania Wodzowi. To od woli Wodza zależy ich kariera, dobrobyt a nawet życie ich i ich rodzin. Koniecznością staje się więc nabycie umiejętności ciągłego przystosowywania się do zmieniającej się woli wodza. Motywem takich działań jest chęć wykonywania tej woli, która utożsamiana była z dobrem, wszystko natomiast to co jest jej przeciwnie utożsamiane było ze złem. Zgromadzenie w aparacie władzy ludzi o skłonnościach patologicznych było konieczne w początkowym okresie przejmowania władzy. Służyć miało podporządkowaniu ludzi, budzić miało wśród mas postawy obronne, potrzebne aby przetrwać, czy choćby spokojnie wegetować⁵¹.

System taki kształtuje społeczeństwo bierne, ludzie są niezdolni do podejmowania działań innowacyjnych. Są nastawieni na rutynę oraz bezmyślną i ciężką pracę. W ten sposób rodzi się kult pracy fizycznej i wzór osobowy „stachanowca”, a temu wszystkiemu przyświeca cel jakim jest pomnażanie bogactwa państwa. Obraz ten dopełnia zakaz jawnej krytyki, który występuje nawet na poziomie rozmów towarzyskich. Niedopuszczalne jest więc istnienie sprzeczności między odczuciami i przemyśleniami obywateli a wolą nieomylnego Wodza⁵². Produktem cywilizacji jest więc nadczłowiek, zdolny do wszystkiego: zarówno do dobroci jak

50 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 60. Zob. także: R. Bäcker, *op. cit.*, s. 60.

51 R. Bäcker, *op. cit.*, s. 62–63.

52 Cyt. za: B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 61. Jednostka w jakiej można dostrzec występowanie tych cech określana jest mianem osobowości autorytarnej. Zob. także: E. Fromm, *op. cit.*, s. 8.

i do zbrodni, gdy jest ona konieczna. Jest wszechwiedzący i przepelniony mądrością, dlatego potrafi wyjaśnić każdy problem i rozwiązać każdą tajemnicę. Jednocześnie jednak człowiek może być uznany za naiwnego i pustego, bo brak w nim choć odrobiny autentyczności. „Jest on Bogiem przysłaniającym się diabłem i diabłem przysłaniającym się Bogiem”⁵³. Człowiek taki charakteryzuje się „syndromem totalitarnym”, na który składa się przede wszystkim: „autorytarna podległość, brak krytycyzmu wobec wyidealizowanych autorytetów, wyszukiwanie ludzi naruszających obowiązujące konwencjonalne wartości, wiara w przesady i myślenie stereotypami, irracjonalizm wyrażający się w wierze, że tajemnicze siły kierują ludzkimi losami, tendencja do używania siły i brutalności, destrukcyjność i cynizm, uogólnione wrogie stanowisko do ludzi (klasowa/rasowa nienawiść jako cnota), przeniesienie własnych popędów na świat zewnętrzny”⁵⁴. Stopienie się ludzi z kolektywem staje się dla komunisty celem nadrzędnym. Stopienie w całkowicie zrealizowanej utopii totalitarnej powinno być pełne, tylko wtedy osiągnięta jedność będzie w stanie zapewnić jednostkom poczucie uznania ich istnienia przez innych. Konsekwencją takiego utożsamienia jednostki z państwem, czy też państwa z jednostką jest douplastycznienie osobowości jednostki. Zostaje ona podporządkowana władzy, pozbawiona instynktu oporu i wolności, nie ma nic przeciwko temu, że każda wartość zrelatywizowana jest do interesu władzy⁵⁵.

Po drugiej wojnie światowej w Związku Sowieckim rozpoczęto przywracać państwu czystość ideologiczną co w rzeczywistości prowadzić miało do zniszczenia wszelkich ośrodków samodzielnej myśli i twórczości. Marksizm stalinowski zaczął przenikać wszędzie, począwszy od literatury, która miała być optymistyczna, a zarazem partyjna i polityczna, miała krytykować kulturę burżuazyjną („ukazywać jej zgniliznę”), a także głosić wielkość państwa i człowieka radzieckiego. Wkrótce doktryna oprócz literatury wkroczyła również w obszar działalności filozofii, ekonomii, fizyki i kosmologii, a także genetyki i językoznawstwa. Zaczęto publikować wielkie odkrycia naukowców ZSRR, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Odizolowana od kultury zachodniej kultura sowiecka odzwierciedlała mentalność, gusty i wierzenia ludzi, którzy swoją pozycję

53 Cyt. za: R. Bäcker, *op. cit.*, s. 65.

54 Cyt. za: B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 61.

55 R. Bäcker, *op. cit.*, s. 60.

społeczną zbudowali nie poprzez ciężką pracę, ale przez koneksje i układy. Cechy ich mentalności, a więc fasadowość poglądów i chęć pokazania się określiły charakter kultury sowieckiej (nacjonalizm, socrealistyczna estetyka, totalitarna władza). Każda z dziedzin wiedzy została dostosowana do możliwości intelektualnych człowieka radzieckiego⁵⁶.

Ideologiczna utopia jaką państwo, czy też partia rysowała przed obywatelami znacznie różniła się jednak od szarej rzeczywistości w jakiej oni żyli. Ten rozdźwięk był tak wyraźny, że można mówić wręcz o istnieniu dwóch różnych światów w świadomości każdego człowieka. Funkcjonowanie w tych dwóch światach: rzeczywistym i utopijnym prowadziło do traktowania wszystkich spraw dwoiście, do ciągłego wybierania osobowości jaka może posłużyć do osiągnięcia danego celu. W efekcie wszystko to prowadziło do powszechnej, społecznej schizofrenii. Ludzie żyli w sytuacji społecznej, w której obowiązujący system norm był zdezorganizowany i wewnętrznie sprzeczny, a w efekcie uległ rozkładowi prowadząc do zaniku więzi społecznych. Ucieczką przed dezorganizacją osobowości okazał się być dla człowieka radzieckiego alkohol a później narkotyki⁵⁷.

Zauważyć należy, że między totalitaryzmem zachodnim a bolszewickim występują znaczne różnice. Stalinizm, bowiem w przeciwieństwie do faszyzmu i hitleryzmu cechuje duży cynizm, który dostrzec można wraz z pogłębianiem się „totalizacji” władzy i powiększaniem się przepaści między doktryną i praktyką, między polityczną fasadą a rzeczywistością⁵⁸. Istotną odmiennością jest jakościowo różny rodowód hitleryzmu i totalitaryzmu o komunistycznym charakterze. Ten pierwszy bowiem powstał jako opozycja względem systemów demokratycznych. Drugi natomiast zrodził się z opozycji wobec despotii cara, ustroju wyzysku i zniewolenia mas pracowniczych oraz kolonizowanych narodów. Zapotrzebowanie na wyzwolenie ze stanu bezrobotności, bezrolności połączone z zapotrzebowaniem na alternatywę wobec zachodniego kapitalizmu stanowiło podstawy dla powszechnej i długotrwałej wiary w zalety komunizmu, a niewiary w jego totalitarne deformacje⁵⁹.

Na uwagę zasługuje także wskazanie na różnice jakościowe w odmienności ideologicznej tych dwóch systemów. Największa różnica

56 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 61–63.

57 Cyt. za: R. Bäcker, *op. cit.*, s. 64–65.

58 J. Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 154, 158.

59 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 403–404.

między komunizmem a faszyzmem i narodowym socjalizmem jawi się przede wszystkim w stosunku tych ruchów do kwestii narodowościowej. Komunizm miał charakter międzynarodowy i operował pojęciem klasy, faszyzm i narodowy socjalizm nie dążył do ekspansji na pozostałe kraje i operował pojęciem narodu⁶⁰. Ponadto hitleryzm oparty był na ideach i programach o charakterze (z założenia) antyhumanitarnym: na rasistowskim nacjonalizmie, wyniszczaniu i zniewalaniu uznanych za gorsze ras i narodów. Ruch komunistyczny natomiast opierał się na dążeniu do realizacji ideałów humanitarnych – międzynarodowych i egalitarnych, które zakładały przede wszystkim: zniesienie zniewolenia i wyzysku oraz stworzenie ustroju opartego na powszechnej sprawiedliwości, wolności, demokracji i braterstwie ras i narodów⁶¹. Mimo zbrodniczości i ludobójstwa jakie można wiązać z totalitaryzmem komunistycznym, ze względu właśnie na ten humanitarny charakter jego ideologii ciężko jest formułować sądy na jego temat⁶². Uogólniając można zauważyć, że światopogląd Hitlera i jego ruch był nie tylko ubogi intelektualnie ale i prymitywny. Marksizm i leninizm budził natomiast szczere zainteresowanie intelektualistów, tworzył pole do dyskusji i dawał szansę na zmianę stanowiska, mimo że cech tych usiłował go pozbawić totalitaryzm sowiecki⁶³.

Podwaliny reżimu totalitarnego w Związku Radzieckim położone zostały w latach 1917–1918, jednak kiedy zachodni uczeni w latach dwudziestych wprowadzili w użycie terminy „totalitaryzm” i „faszyzm” wiedzieli oni bardzo niewiele o bolszewikach i wynalezionej przez nich dyktaturze jednopartyjnej. Prawdziwa natura reżimu komunistycznego skrywana była przez pseudodemokratyczne instytucje.

Kiedy rozwijały się ruchy faszystowskie, komunizm nie pokazał jeszcze, że jest systemem totalitarnym (...), ale wydawał się rzecznikiem nieograniczonej wolności⁶⁴.

Na gruncie poczynionych tu rozważań pojawia się jednak pytanie o merytoryczne przyczyny dla rozbieżności między humanitarnymi

60 R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2010, s. 298.

61 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 404.

62 *Ibidem*, s. 405. Zob. także: Z. Krasnodębski, *Intelektualne źródła totalitaryzmu*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006, s. 90.

63 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 51.

64 R. Pipes, *op. cit.*, s. 258.

ideałami komunizmu i humanitarnym charakterem większości ruchów robotniczych a totalitarną praktyką. W literaturze można spotkać się z trzema różnymi stanowiskami w tej kwestii. Jedni uważają, że przyczyn tych rozbieżności upatrywać należy w utopijnym charakterze idei komunistycznej, która jest sprzeczna z naturalnymi skłonnościami ludzi. Próby wcielenia tej idei muszą się więc opierać na nawracaniu przemocą bądź należy z nich zrezygnować i wycofać się. Inni natomiast twierdzą, że przyczyną zbrodni i niedostatków realnego socjalizmu było dokonywanie przeobrażeń w nieodpowiednim czasie i w nieodpowiednim miejscu. I tak na przykład, krytykowani byli bolszewicy za zapoczątkowanie tych zmian w Rosji, kraju ubogim, zacofanym gospodarczo o tradycjach despotycznych, a więc wbrew założeniom marksizmu, z których wynikało że zmian przeobrażeń socjalistycznych należy dokonywać w państwach kapitalistycznych o wysokim poziomie rozwoju, w państwach w których istnieją warunki umożliwiające zapewnienie wszystkim dobrobytu i demokracji. Taka wykładnia pozwala na oczyszczenie idei i jej wartości, a zrzucenie odpowiedzialności na niedoskonałość praktyki i jej realizatorów. Alternatywą dla powyższych stanowisk jest przekonanie, że wszelkich zmian ustrojowych należy poszukiwać w interesach sił społecznych, które mogą dążyć do zachowania lub zmiany istniejącego porządku i mieć zdolność do narzucenia swej woli. Tak więc idea nie może się różnić od interesu społecznego, bo siły społeczne przyjmą tylko takie idee, które są dla nich pomocne i potrzebne w jednoczeniu i uzasadnianiu swych poczynań⁶⁵. Innym ciekawym stanowiskiem, które cechuje antropologiczne spojrzenie na problem jest pogląd, że komunizm Marksa mimo swego piękna doprowadził do takich samych, zgubnych skutków do jakich doprowadził narodowy socjalizm, oba systemy doprowadziły do powstania podobnych w swych mechanizmach systemów politycznych. Oba prądy ideologiczne choć przeciwstawne rodziły podobne procesy psychologiczno-społeczne, co świadczy o tym, że nie może się udać żadna próba poddania społeczeństwa jednej naczelnej idei. Natura życia społecznego cechuje się pluralizmem, przez co próby narzucania społeczeństwu jakiegokolwiek idei jako nadrzędnej nie mogą skończyć się inaczej jak jej odrzuceniem. Daleko idąca unifikacja społeczna stwarza niebezpieczeństwo stagnacji, hamując twórcze możliwości i inicjatywę jednostek⁶⁶.

65 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 407–409.

66 B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 15, 26.

Zauważyć należy, że totalitaryzm stalinowski nie był zagrożony i obalony jak hitleryzm przez zewnętrznych przeciwników. Jego rozkład dokonał się od wewnątrz na skutek utraty poparcia ze strony społeczeństwa i przyzwolenia⁶⁷. Komunizm można określić mianem totalitaryzmu ewoluującego, gdyż ulegał on stopniowym przemianom. Po śmierci Stalina rozpoczyna się bowiem okres „detotalizacji” państwa⁶⁸.

Odmienne zdanie w kwestii porównania totalitaryzmu zachodniego i bolszewickiego przedstawia Zdzisław Krasnodębski. Wskazuje on, że naukowcy uznali bliski związek między narodowym socjalizmem a marksizmem i komunizmem. Przytacza on za Zeevem Sternhellem, że „choć ideologii faszystowskiej nie można uważać za prostą reakcję na marksizm, to wyłoniła się ona jako bezpośredni rezultat szczególnej rewizji marksizmu – rewizji, a nie wariantu lub złej imitacji marksizmu”. Oba systemy były ze sobą genetycznie powiązane także pod względem stosownych środków zagłady⁶⁹. W swojej książce *Gulag* Anne Applebaum pisała:

Skoro Gulag stanowił nieodłączną część dziejów Rosji i Związku Sowieckiego, nie da się go oderwać od historii całej Europy. ZSRR nie był w XX wieku jedynym państwem, w którym zaprowadzono totalitarny porządek społeczny i zorganizowano system obozów koncentracyjnych. Nie mam zamiaru porównywać i przeciwstawiać sobie obozów sowieckich i niemieckich, nie da się jednak zupełnie tego zagadnienia pominąć. Obydwa systemy powstały mniej więcej w tym samym czasie, na jednym kontynencie. Hitler zdawał sobie sprawę z istnienia sowieckich łagrów, Stalin zaś wiedział o Holokauście⁷⁰.

Na istotne znaczenie analizy faszyzmu i narodowego socjalizmu wskazuje Richards Pipes w swojej książce „Rosja bolszewików”. Uważa on, że widmo komunizmu przyczyniło się do oddania przez masy władzy zarówno Hitlerowi jak i Mussoliniemu⁷¹. Ponadto Hitler i Mussolini mogli

67 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 413.

68 M. Kuniński, *Wstęp. Refleksja nad totalitaryzmem...*, *op. cit.*, s. 140–141.

69 Z. Krasnodębski, *op. cit.*, s. 96–97.

70 A. Applebaum, *Gulag*, Warszawa 2005, s. 25.

71 Po zakończeniu I wojny światowej społeczeństwo niemieckie obawiało się rewolucji z powodu wydarzeń jakie miały miejsce w Rosji w czasie Rewolucji Październikowej. Opowieści o okrucieństwie czerwonego terrorku i mordach, jakich dopuszczali się bolszewicy wywołały lęk, który stanowił jedną z przyczyn ruchu hitlerowskiego.

czerpać z doświadczeń bolszewików, dotyczących budowania partii, dzięki której możliwe stało się zdobycie władzy i ustanowienie jednopartyjnej dyktatury. Analiza zachodnich totalitaryzmów może także rzucić więcej światła na komunizm, bowiem piśmiennictwo dotyczące faszyzmu i narodowego socjalizmu jest znaczenie bogatsze niż literatura poświęcona komunizmowi⁷². Sam autor uważa, że kwestia wpływów to „teren zdradliwy”. Nie można stwierdzić więc, że komunizm „spowodował” faszyzm albo narodowy socjalizm, ze względu na istnienie ich rodzimych źródeł. Dopuszczalne jest jednak uznanie, że prądy antydemokratyczne we Włoszech i Niemczech mogły sięgnąć po gotowy wzór, gdyż wszystkie cechy gatunkowe totalitaryzmu występowały już w leninowskiej Rosji⁷³.

Te trzy omawiane reżimy różniły się pod kilkoma względami, jednak ważniejsze od tego co je dzieliło jest to co je łączyło. Był to przede wszystkim wspólny wróg, a więc liberalna demokracja z systemem wielopartyjnym, z jej poszanowaniem prawa i własności, ideałem pokoju i trwałego ładu. Zasadnicze podobieństwo między ruchami totalitarnymi dostrzec można w sferze psychologii, gdyż łatwo zauważyć, że komunizm, faszyzm i narodowy socjalizm podsycaly i wykorzystywały niezadowolenie – klasowe, rasowe i etniczne. W ten sposób ruchy te chciały zdobyć masowe poparcie i ukazać, że to one a nie demokratyczne rządy wyrażają wolę społeczeństwa. „Wszystkie grały na uczuciu nienawiści”⁷⁴.

Współcześnie dostrzec można totalitarne obciążenie ustroju młodych demokracji, które miały szansę ukształtować się dzięki odrzuceniu komunizmu. Przejawia się ono w roszczeniowej mentalności wielu grup społecznych i sentymentalnej mitologizacji okresu komunizmu jako epoki względnego dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego. Wolność indywidualna, która zdawała się być przedmiotem marzeń wielu, została

Autorka podaje za Joachimem C. Festem, że to właśnie obronna postawa wobec rewolucji marksistowskiej przyczyniła się do tego, że narodowy socjalizm przepełnił się patosem, agresywnością i spójnością wewnętrzną. Zniszczenie marksizmu było głównym celem NSDAP i Mussoliniego we Włoszech. Hitler uważał się za zesłanego przez Boga demiurga, który miał powstrzymać imperium rosyjskie przed podbojem świata. Rzesza niemiecka pod jego przewodnictwem miała szukać swojej „przestrzeni życiowej” na wschodzie, miała odebrać Rosji jej dominium i zaprowadzić niemieckie panowanie. B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 45–49.

72 R. Pipes, *op. cit.*, s. 262.

73 *Ibidem*, s. 262.

74 *Ibidem*, s. 281.

zdominowana przez żądanie realizacji przez państwo funkcji opiekuńczych⁷⁵. Wśród obywateli współczesnych demokracji widać pozostałości „mentalności totalitarnej” ukształtowanej w dobie realnego socjalizmu. Monocentryczny i antydemokratyczny ustrój wykorzenił z ludzi autentyczną, obywatelską aktywność. Ludzie wychowywani byli w duchu braku inicjatywy i samodzielności, to państwo myślało za obywateli i rozwiązywało wszystkie problemy społeczne. Nowy ład demokratyczny stał się dla tych ludzi „uszcześliwianiem na siłę”, czuli się oni wyobcowani z nowego systemu społecznego, a nowe wartości i instytucje były im zupełnie obce⁷⁶.

Opozycję i przeciwwagę dla totalitaryzmu stanowi specyficzny dla zachodniej cywilizacji system wartości i chroniących je obyczajów i instytucji, czyli indywidualizm. Wymaga on jednak ciągłego podtrzymywania, gdyż pozbawiony oparcia w wierze w Boga i w autorytet sumienia może łatwo ulec totalitaryzmowi⁷⁷. Jest on teorią i praktyką moralnego życia usprawiedliwiającą indywidualne pragnienia każdego człowieka, o ile nie naruszają one pewnych przyjętych zasad ogólnych. Indywidualizm stwarza podwaliny dla świata, w którym jednostka ma więcej swobody w dokonywaniu kluczowych wyborów. Istotą indywidualizmu jest przede wszystkim akceptacja przez jednostkę konsekwencji swoich decyzji. Charakterystyczne jest także odejście od przekonania, że właściwe jest postępowanie zgodne z tradycyjnym porządkiem życia ujętym w skodyfikowane kategorie praktyk kastowych, plemiennych czy hierarchicznych. Indywidualizm zdominował świat zachodni, zauważyć jednak należy także że jest on często źródłem wrogości i napięć, a nieść może ze sobą także inne niebezpieczeństwa. Daje bowiem dojść do głosu podstawowej skłonności ludzkiej jaką jest szukanie przewagi nad innymi i ukazuje, że odpowiedzialność za dokonywane wybory jest swego rodzaju ciężarem⁷⁸.

Warto zwrócić również uwagę na fakt, że ludzie żyjący w społeczeństwach indywidualistycznych nie radzą sobie często z wyborem tożsamości. Są oni niezdołni do dojrzałych i odpowiedzialnych decyzji co sprawia, że obecnie prywatny człowiek przejmuje sferę publiczną. Używa on bowiem instytucji politycznych do realizacji celów prywatnych. Najbardziej

75 M. Kuniński, *Wstęp. Refleksja nad totalitaryzmem...*, *op. cit.*, s. 8.

76 B. Olszewska-Dyonizak, *op. cit.*, s. 196–197.

77 M. Kuniński, *Wstęp. Refleksja nad totalitaryzmem...*, *op. cit.*, s. 11–12.

78 K. Minogue, *op. cit.*, s. 33–35.

osobiste sprawy stały się obiektem ideologicznej presji, regulacji a także konfliktów politycznych. Konieczne wydaje się więc stwierdzenie, że mimo zniszczenia struktur totalitarnych dusza ludzka nie wyzwoliła się z totalitarnych pokus. Jeśli przyjmiemy, że fundament totalitaryzmu stanowi nie tylko terror ale i dobrowolne poddanie się niewoli, przyjąć musimy także dalsze istnienie zagrożenia⁷⁹.

Analiza totalitaryzmu pod względem społecznym i psychologicznym pozwala nadać temu pojęciu szersze znaczenie, rozumiejąc totalitaryzm jako:

zjawisko psychologiczne o podłożu społeczno-ekonomicznym, stanowiące szczególnie psychologiczny mechanizm obronny, jaki uruchamia się w kryzysowych momentach historycznego rozwoju i prowadzi do brzemiennych w konsekwencje mechanizmów społeczno-politycznych polegających na zdominowaniu społeczeństwa przez państwo wyznające jedną nadrzędną ideologię, której podporządkowuje się wszystkie sfery życia⁸⁰.

Obecnie totalitaryzm należy uznać za bezsprzecznie skompromitowany, nieprawdopodobne wydaje się to, że w okresie narodzin budził on fascynację. Totalitaryzm przez wielu teoretyków i historyków brany był pod uwagę jako ewentualny wzorzec rozwiązania konfliktów społecznych. Podkreśla się jednak istnienie zagrożenia totalitarnego wynaturzenia o zakresie szerszym niż w czasach rozrostu systemów totalitarnych uwarunkowanego w głównej mierze drastycznym kryzysem demokracji rynkowych. Ponadto zagrożenie to może być znacznie groźniejsze z powodu bezradności demokratycznych systemów wobec „nieokiełznanych, drapieżnych aspektów globalizacji oraz sprzężenia totalitarnej władzy z wyższą techniką, pomocną w zniewalaniu i zabijaniu”⁸¹.

Człowiek ukształtowany przez system totalitarny zyskuje typ osobowości z tendencją do długiego trwania, które zazwyczaj przekracza trwanie systemu, jaki ją ukształtował. Po upadku systemu może to stanowić istotną przeszkodę w przeobrażeniach jakie dokonują się w państwie. Osobowość podlegająca „syndromowi totalitarnemu” staje się osobowością posttotalitarną. H. Świda-Ziemia wskazuje na następujące cechy takiej osobowości: przekonanie, że wszystko zależy od czynników

79 R. Legutko, *op. cit.*, s. 52–56.

80 Cyt. za: B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 205–206.

81 M. Gulczyński, *op. cit.*, s. 375.

zewnątrznych (a więc z władzą tak jak z przyrodą nie można walczyć); zaufanie do Wodza; niedostrzeganie pól samoorganizacji społecznej; postrzeganie wszystkich inicjatyw społecznych jako zagrożenia; upowszechnienie się agresji w społeczeństwie; traktowanie wolności jako braku dyscypliny; prymitywizm myślenia objawiający się dalszym istnieniem podziału świata na „swoich” i „obcych”; nowomowa, czyli nadrzędność języka opartego na emocjach nad językiem pojęciowym; a także przekonanie, że to tłum powinien podejmować decyzje”. Wymienione cechy myślenia człowieka o osobowości posttotalitarnej mogą prowadzić do powrotu do struktur totalitarnych tym razem jednak pod hasłami narodowymi. Wszystko uzależnione jest jednak nie tylko od wystąpienia samych cech takiego myślenia, ale także od dojrzałości społeczeństwa i jego tradycji historycznych⁸². Istnienie obcych państw totalitarnych nie jest więc zagrożeniem dla współczesnych demokracji. Za rzeczywiste zagrożenie uznać należałoby przede wszystkim czynniki tkwiące w osobistych postawach i instytucjach, które w innych krajach pozwoliły zwyciężyć narzuconej z zewnątrz władzy, dyscyplinie, jednolitości i zależności od Wodza⁸³.

Bibliografia

- Applebaum A., *Gulag*, Warszawa 2005.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław 1999.
- Bäcker R., *Totalitaryzm*, Toruń 1992.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978.
- Grodziski S., *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998.
- Gulczyński M., *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004.
- Krasnodebski Z., *Intelektualne źródła totalitaryzmu*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.
- Kuniński M., *Totalitaryzm w ujęciu Hannah Arendt*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.
- Kuniński M., *Wstęp. Refleksja nad totalitaryzmem jest wciąż potrzebna*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.
- Legutko R., *Totalitaryzm i dusza ludzka*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.

⁸² Cyt. za: B. Olszewska-Dyoniziak, *op. cit.*, s. 63–64.

⁸³ Cyt. za: E. Fromm, *op. cit.*, s. 23.

- Minogue K., *Co stanowi przeciwieństwo totalitaryzmu?*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Warszawa 2010.
- Scruton R., *Źródło totalitaryzmu*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, M. Kuniński (red.), Kraków 2006.
- Snyder T., *Skrwawione ziemi. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.